

Sygn. akt II AKa 167/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Andrzej Kaczmarek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Lech Lewicki SA Beata Siewielec
Protokolant	Agnieszka Grzywna

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2012 r.

sprawy **M. P.**

oskarżonego z art.156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 23 lutego 2012 r., sygn. akt II K 73/11

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia 7 sierpnia 2012 r.;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 600 (sześćset) zł opłaty za drugą instancję oraz 20 (dwadzieścia) zł tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. P. oskarżony został o to, że:

w dniu 1 stycznia 2011 r. w R., zadając uderzenie w głowę Ł. D., w następstwie którego wymieniony przewrócił się na twardą nawierzchnię, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia tkanki podskórnej czaszki w okolicy czołowo-ciemieniowej prawej, złamania kości czołowej po stronie prawej w płaszczyźnie strzałkowej, przechodzącego na szew strzałkowy i szew wieńcowy po stronie lewej z ich rozejściem, krwotoku podtwardówkowego, obrzęku i stłuczenia mózgu, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego, w wyniku których to obrażeń Ł. D. zmarł w dniu 11 stycznia 2011 r.

tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Radomiu, wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 r. sygn. akt II K 73/11 oskarżonego M. P. uznał za winnego tego, że:

1. w dniu 1 stycznia 2011 r. w R., zadał Ł. D. jeden cios w głowę bliżej nieokreślonym twardym przedmiotem tępym lub tępokrawędzistym w wyniku czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia tkanki podskórnej czaszki w okolicy czołowo-ciemieniowej prawej, złamania kości czołowej po stronie prawej w płaszczyźnie strzałkowej, przechodzącego na szew strzałkowy i szew wieńcowy po stronie lewej z ich rozejściem, krwotoku podtwardówkowego, obrzęku i stłuczenia mózgu, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego, w wyniku których to obrażeń Ł. D. zmarł w dniu 11 stycznia 2011 r., który to czyn zakwalifikował z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 156 § 3 k.k. i na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 12 stycznia 2011 roku do 23 lutego 2012 roku,
3. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe w postaci telefonu komórkowego (...), (...) zwrócić A. S., tasak metalowy z rękojeścią zwrócić ojcu oskarżonego M. P., a płytę dvd z zapisem monitoringu Wojewódzkiego Szpitala (...) w R., gdyż przedmioty te zbędne są dla postępowania karnego.
4. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelacja wywiedziona została przez obrońcę oskarżonego. Skarżący zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego;
2. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającą na dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków J. N. i R. T. w części w której każdy z nich przeczy użyciu przez oskarżonego jakiegokolwiek narzędzia, co doprowadziło do uznania opinii biegłego za bezdyskusyjną, mimo, że jest ona jedynym dowodem w sprawie mówiącym o istnieniu narzędzia;
3. obrazę prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza patomorfologa i braku przekonywującego uzasadnienia takiej decyzji co doprowadziło do ograniczenia prawa do obrony oskarżonego i niewyjaśnienia wątpliwości związanych z treścią opinii;
4. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu uderzenie twardym narzędziem w głowę, które spowodowało złamanie kości czaszki i powstanie krwiaka co doprowadziło do uznania Sądu I instancji, że używając takiego twardego narzędzia oskarżony musiał zdawać sobie sprawę ze skutków użycia takiego narzędzia, że przewidywał i godził się na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego;
5. pominięcie w uzasadnieniu skarżonego wyroku bezspornego faktu, że biegły nie miał jakiegokolwiek informacji o składzie i ukształtowaniu zamarzniętego podłoża, na które upadł pokrzywdzony, co miało wpływ na wykluczenie przez biegłego możliwości powstania obrażeń u pokrzywdzonego na skutek upadku, uderzenia głową w twarde podłoże np. kamienie czy zamarzniętą ziemię;
6. niekonsekwencję i błąd logiczny w analizie zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej przez biegłego patomorfologa, polegający na uznaniu, że obrażenia pokrzywdzonego nie mogły powstać od uderzenia pięścią w twarz i uderzenia głową o podłoże, bo brak w dokumentacji medycznej i historii choroby opisu podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej czaszki, podczas gdy bezdyskusyjne jest i dowiedzione, że pokrzywdzony otrzymał parę godzin wcześniej uderzenie pięścią w twarz od innego oskarżonego w czasie innego zajścia i upadł uderzając głową o betonowy

chodnik, podczas gdy w dokumentacji medycznej i historii choroby pokrzywdzonego także brak opisu podbiegnięć krwawych, których musiał by wtedy doznać;

7. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego; wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania celem eliminacji uchybień dokonanych przez Sąd I instancji, ewentualnie, gdyby Sąd Apelacyjny nie podzielił takiego stanowiska, wniósł o zmianę orzeczonej kary na łagodniejszą.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje.

Żadne racjonalne powody nie przemawiały za uwzględnieniem wniesionego środka odwoławczego, który uznany został za oczywiście bezzasadny. Ani bowiem podniesione w apelacji zarzuty, ani przytoczona na ich poparcie argumentacja, nie przekonała sądu odwoławczego o istnieniu przesłanek procesowych, czy celowościowych, pozwalających na zadośćuczynienie zgłoszonym w apelacji postulatom.

Autor apelacji podniósł zarzuty w rozumieniu art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. bez wskazania o jakie przepisy, które miały być naruszone w toku postępowania sądowego i wyrokowania, chodzi. Można jednak, w oparciu o opisane zarzuty dojść do treści normatywnej przepisów, które, według skarżącego, zostały naruszone przez wyrokujący w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Radomiu, za wyjątkiem zarzutu obrazy prawa materialnego, a to dlatego, że ani ów przepis nie został w zarzutach wyszczególniony, ani też nie przedstawiono, na poparcie tak określonego zarzutu, żadnej argumentacji. Być może skarżący uchybienia w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k., dopatrując się w bezpodstawnym przypisaniu oskarżonemu popełnienia przestępstwa opisanego w art. 156 § 3 k.k., chociaż nie zgłosił postulatu zmiany zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W pierwszej jednak kolejności należy odnieść się do zarzutu opisanego w pkt 3 skargi apelacyjnej, a to dlatego, że uznanie go za trafny musiałoby pociągnąć za sobą uchylenie zaskarżonego wyroku i cofnięcie sprawy do postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak życzył sobie tego apelujący we wniesionym środku odwoławczym.

Podczas rozprawy głównej obrońca oskarżonego zgłosił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego patomorfologa oraz opinii toksykologicznej /k. 813 – 813v/. Wniosek ten oddalony został, a to na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k., co nie powinno mieć miejsca z tego powodu, że zagadnienia zasięgania kolejnych opinii, opinii uzupełniającej, w całości unormowane zostały w art. 201 k.p.k. i tylko ten przepis może stanowić podstawę prawną o oddaleniu wniosku dowodowego. Być może sąd pierwszej instancji powołał art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. mając na uwadze problem wywołania opinii toksykologicznej i uznając, że przeprowadzenie rzeczonego dowodu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz, że nie jest on przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, a zapomniał o powołaniu art. 201 § 1 k.p.k., który a contrario upoważnia sąd do oddalenia wniosku, jeżeli nie zachodzą okoliczności w przepisie tym wymienione. Już bowiem na samym początku dość obszernego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego sąd skonstatował, że kwestionowana przez autora apelacji opinia, jest „jasna, pełna i czytelna” /k. 814/. Skoro jednak autor apelacji nie kwestionuje oddalenia wniosku w części dotyczącej opinii toksykologicznej, to nie zachodzi potrzeba odnoszenia się do tej kwestii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie sąd pierwszej instancji, oddalając wniosek dowodowy „o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego patomorfologa” nie uchybił regułom rzetelnego procesu i nie dopuścił się obrazy art. 201 k.p.k. Powody, dla których autor apelacji postulował przeprowadzenie nowego dowodu absolutnie nie wskazywały na to, aby opinia wydana w sprawie (zarówno pisemna jak i ustna) była niejasna lub niepełna, lub też aby zachodziły sprzeczności między opiniami. Skarżący podnosił, iż to, że biegły nie znał podłoża, na które upadł pokrzywdzony, że wykluczył zeznania świadków, którzy mieli zeznać o charakterystycznych upadkach i słyszanych charakterystycznych odgłosach pęknięcia czegoś, nie posiadał żadnych informacji, co do samopoczucia Ł. D. po zdarzeniu z godz. 07:00 dnia 01 stycznia 2011 r., uzasadniać powinno wywołanie kolejnych opinii, co mogłoby sugerować niepełność opinii wydanej przez biegłego lekarza W. O. oraz uzasadniać uwzględnienie wniosku.

Nie sposób podzielić stanowiska apelującego obrońcy oskarżonego. Ani bowiem z treści opinii pisemnej biegłego W. O., ani z opinii ustnej, przedstawionej podczas rozprawy głównej /k. 809 – 812v/, z uwzględnieniem nawet dowodów

osobowych, w szczególności zeznań świadków J. N. i R. T., nie wynika, aby opinia biegłego nie dawała wyczerpującej, jasnej, logicznej i pełnej odpowiedzi na pytanie o mechanizm obrażeń doznanych przez Ł. D.. Jedyną kwestia, która, w ocenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, mogła budzić wątpliwości, to przedmiot, jakim zadane zostało uderzenie w głowę pokrzywdzonego, bo to, że był to przedmiot tępy lub tępokrawędzisty nie budzi wątpliwości. Biegły stwierdził, że dowodowy tasak spełnia kryteria narzędzia, które spowodowało złamanie kości czaszki, ale uderzenie musiałoby być zadane częścią płaską, a nie ostrą krawędzią czy nawet tępą, a dlatego, że wtedy powstałaby, oprócz złamania kości czaszki, rana cięta, co w badanym przypadku nie miało miejsca. Biegły odniósł się też do skutków uderzenia, w szczególności mechanizmu złamania kości czołowej po stronie prawej z rozejściem szwów strzałkowego i wieńcowego oraz powstania krwiaka podtwardówkowego. Zdecydowanie wykluczył, aby stwierdzone u Ł. D. obrażenie pęknięcia kości czaszki nastąpiło w wyniku upadku.

Wbrew twierdzeniom autora apelacji sąd pierwszej instancji nie uchybił też, w zakresie oceny opinii biegłego, regułom rzetelnego procesu w aspekcie swobodnej oceny dowodów, w odniesieniu do zeznań J. N. i R. T.. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd meriti wskazał przeciw w jakim zakresie obdarzył wiarą zeznania R. T. i stanowisko swoje uzasadnił w sposób jasny oraz logiczny. Podobnie przedstawione zostało stanowisko odnośnie zeznań J. N., sprawcy uderzenia Ł. D. około godz. 06:00 dnia 01 stycznia 2011 r., po którym to zdarzeniu Ł. D. stracił na chwilę przytomność. Do tej okoliczności odniósł się również biegły i wykluczył, aby obrażenia, których mógł doznać Ł. D., w godzinach rannych, miały jakikolwiek wpływ na obrażenia doznane w wyniku uderzenia zadanego przez oskarżonego. Wykluczył też, aby stwierdzone obrażenia mogły powstać od uderzenia pięścią w twarz oraz od upadku i uderzenia głową o twarde podłoże. Powody, jakimi biegły kierował się wykluczając inny, niż przedstawiony w zaskarżonym wyroku mechanizm obrażeń, zostały szczegółowo omówione w opinii ustnej, wydanej podczas rozprawy głównej, i nie sposób dopatrzeć się w opinii biegłego niejasności, niepełności czy też wewnętrznej sprzeczności.

Zasadnie więc sąd meriti, w kontekście wyżej przedstawionych okoliczności, argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego, oddalił rzeczony wniosek dowodowy.

Podkreślenia wymaga również, że rozważania autora apelacji, mające wspierać trafność podnoszonych zarzutów są afirmacją poglądów skarżącego, pozornie jedynie opartych na ujawnionym w sprawie materiale dowodowym, a dowolność ocen i wniosków jawi się dość wyraziście, jeżeli weźmie się pod uwagę chociażby odwołanie się do zeznań świadka R. T.. Powiada bowiem autor apelacji, że R. T. nie widział żadnego przedmiotu w ręku oskarżonego, chociaż błyszczący tasak winien być widoczny nawet przy słabym oświetleniu, ale zaraz dalej podkreśla, że oskarżony, po uderzeniu pokrzywdzonego, przeciągnął Ł. D. w stronę oczekujących na niego kolegów. Rzecz jednak w tym, że oskarżony po pozostawieniu nieprzytomnego Ł. D. przy drodze, poszedł do domu licząc na to, że pokrzywdzonym zajmą się jego koledzy.

Faktem jest, że biegły nie posiadał informacji o składzie i ukształtowaniu zamarzniętego podłoża, na które upadł pokrzywdzony, ale, w ocenie sądu odwoławczego, brak tej wiedzy nie wpływał na końcowe wnioski sądu pierwszej instancji, oceniającego opinię biegłego, a w konsekwencji na ustalony, w zaskarżonym wyroku, stan faktyczny. Wszak biegły wskazał dlaczego uznał, że obrażenia głowy, w szczególności w postaci pęknięcia kości czaszki nie mogły powstać od uderzenia głową o twarde podłoże i nie ma podstaw do kwestionowania ustaleń w tym zakresie.

Nietrafny okazał się w konsekwencji zarzut opisany w pkt 4 skargi apelacyjnej jakoby sąd meriti bezzasadnie przyjął, że oskarżony przewidywał i godził się na to, iż uderzając Ł. D. w głowę twardym przedmiotem tępy lub tępokrawędzistym może spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Ocenie prawnej przypisanego oskarżonemu czynu sąd pierwszej instancji poświęcił wiele uwagi, o czym świadczy uzasadnienie zaskarżonego wyroku /str. 22 – 25/, zaś uzasadnienie wniesionego środka odwoławczego nie przedstawia, na ten temat, żadnych istotnych rozważań, co przesądza o typowo polemicznym charakterze opisanego uchybienia.

Nie ulega wątpliwości, że występki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. popełniony w jego typie podstawowym charakteryzuje się umyślnością w obu jej postaciach tj. w zamiarze bezpośrednim lub wynikowym. Stąd też należałoby dać temu wyraz

w opisie przypisanego oskarżonemu czynu i kwestie te rozwinąć w uzasadnieniu wyroku. Jednak ten oczywisty błąd sądu pierwszej instancji nie miał wpływu na treść wyroku i dlatego nie było podstaw do jego uchylenia oraz cofnięcia sprawy do stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji, co odnosi się w równym stopniu do przypisanego oskarżonemu nieumyślnego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego jako następstwa doznanych obrażeń, który to skutek oskarżony mógł przewidzieć.

Reasumując, stwierdzić należy, że wyrokujący w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Radomiu nie uchybił regułom rzetelnego procesu w sposób przedstawiony we wniesionym środku odwoławczym i nie popełnił błędów, które należałoby uwzględnić z urzędu, podczas kontroli odwoławczej poza granicami wniesionej apelacji.

Nie podziela też sąd odwoławczy zarzutu w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Na poparcie swojego stanowiska skarżący nie przytoczył, w istocie rzeczy, żadnej argumentacji. Dość więc powiedzieć, że sąd pierwszej instancji we właściwych proporcjach uwzględnił dyrektywy wymiaru kary, nie przekroczył, przy jej wymiarze, stopnia winy, a ponadto stanowisko swoje, w tym względzie, należycie uargumentował. Na pierwszy rzut oka kara orzeczona wobec oskarżonego może wydawać się surowa. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę charakter oraz okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, a w szczególności zachowanie oskarżonego bezpośrednio po uderzeniu pokrzywdzonego, kiedy to nieprzytomnego Ł. D. oskarżony przyciąga z miejsca zdarzenia w miejsce, z którego widzą go jego koledzy i pozostawia na ulicy, a następnie odchodzi, udając się do domu, to można przyjąć, iż oskarżony w żaden sposób nie litował się nad pokrzywdzonym, a wręcz okazał lekceważący stosunek do jego życia i zdrowia. W tej sytuacji okazywane żal i skrucha, z powodu zaistniałego skutku, nie mogą nabrać takiego znaczenia, aby uzasadniały orzeczenie łagodniejszej kary.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za drugą instancję znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 636 § 1 k.p.k.